ROK L. Nro 211.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26 Września 1870. Poniedziałek. Dnia 14 (26) Września 1870.

Rano ciepła st. 8, w poł: ciepła st: 12. Wysokość wody st. 9 c. 9 (przybywa).	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca o g. 5 m. 53 Zachód „ „ 5 „ 49	Jutro, ŚŚ. Kosmy i Damjana MM.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, № 473c, dom W. L. Zabłockiej.

= Jutro przed ołtarzem Śgo Antoniego w kościele Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, Wotywa o godzinie 10tej z rana.

= Jutro w kościele Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, Wotywa:.

= Wczoraj w kościele Opieki Śgo Józefa na Krak:-Przedmieściu (obok pałacu Hr: Potockich), chór amatorów uorganizowany przez p. G. Jankiewicza wykonał podczas Summy, na 4ry głosy męzkie: „Kyrie i Gloria" ze Mszy Beethovena, „Credo, Sanctus i Agnus" ze Mszy Mejsedera, oraz na „Offertorium", duet Mercadantego, i na „Benedictus" kwartet: „O Sanctissima".

— Q — Na cmentarzu powązkowskim wczoraj po południu zebrało się kilka tysięcy osób: była to bowiem ostatnia niedziela miesiąca, w którą zwykle odprawia się uroczyste nabożeństwo w tamecznym kościółku.

Błądząc po rozległej niwie popiołów i wspomnień, dostrzegliśmy wiele mogił zapomnianych. Niektóre nawet drogo cenne pomniki niszczeją w skutek zaniedbania.

Między innemi, bezzwłocznej reparacji wymaga grobowiec Elsnera. Figura kamienna na owym pomniku jest cała popękana i balustrada otaczająca go przez rdzę zupełnie zniszczona.

Należałoby, ażeby dozór cmentarza powązkowskiego obmyślił utworzenie funduszu na konserwację grobów, głównie tych, które są wzniesione z ofiar publicznych. Są to umarli, o których należy pamiętać.

Pod cmentarnym murem roztasowali się obecnie przekupnie wianków z kwiatów polnych, krzyżyków z liści i t. p. grobowych emblematów. Jestto przemysł nowy i dla owych przekupniów korzystny, gdyż towar swój nabyty darmo albo prawie darmo, zamieniają oni na pieniądze.

W posępnej wczorajszej wędrówce wśród mogił, zaobserwowaliśmy także, że bardzo wielu z cmentarnej pielgrzymki dążyło do okolicznych ogródków, kędy, jak powiada autor „Życia nad stan"

. . . . . dla ulżenia troski
Jest i piwo bawarskie i kwartet żydowski.

— N — Chociaż ilość słuchaczów wczoraj na koncercie Moniuszki zebranych ucieszyłaby nie jednego koncertanta, jednak dla nas cośmy przywykli widywać na wszystkich koncertach Moniuszki niezliczone tłumy, wczorajsze zgromadzenie wydało się zbyt szczupłem. Dwie przyczyny na to się złożyły. Jeszcze dużo osób z letnich wycieczek nie powróciło, powtóre „Widma" już po raz dziesiąty w Warszawie były wykonywanemi. Jednak rzuciwszy okiem wczoraj po sali można było łatwo się przekonać, że „Widma" ochoczo się słuchają po razy kilka, bo mnóstwo było osób, które żadnego z wykonań poprzednich nie opuściły. O kompozycji samej nic do powiedzenia nie mamy, bośmy już wielokrotnie o niej mówili. A jeżeli przy wykonaniu wczorajszem jaka nowa uwaga nam się nasunęła, to nie jest tak ważną, żebyśmy nią z czytelnikami dzielić się mieli. Wspomnimy tu więc tylko o wykonaniu.

Że p. Modrzejewska dobrze się ze swego zadania wywiązała, to i wspominać o tem jest zbytecznem.

Panna Kwiecińska musiała na żądanie publiczności powtórzyć śpiew Zosi, który bardzo dobrze śpiewa. Wolelibyśmy wszakże, żeby w wyrazach *la la la* tony *e* i *dis* wykonywane były nutami ćwierciowemi, z uwydatnionym naciskiem, nie zaś tak krótko. Toby było zgodniejszem i z intencją kompozytora, który je nutami ćwierciowemi oznaczył i więcej by do charakteru śpiewu przypadało.

Pan Koehler zbyt się w swej partji z głosem oszczędzał. Niektóre tony wyższe brał niepotrzebnie *mezza voce*, kiedy do nich głosu pełnego użyć należało. Dość tu przypomnieć wyrazy: „*okropne czuję męczarnie*," które właśnie z tego powodu należytego efektu nie wywarły. Nie robilibyśmy wcale tego zarzutu, gdybyśmy tej samej partji nie słyszeli pana Koehlera staranniej śpiewającego.

Orkiestra i chóry bardzo dobrze się sprawiały, uwydatniając wszystkie odcienia.

Tyle o „Widmach," część pierwszą koncertu wypełniających.

W drugiej części „Polną różyczkę" i „Dary" pani Majeranowska z niezbyt posłuszną intonacją zaśpiewała.

„Śmierć słowika" Syrokomli, p. Modrzejewska wypowiedziała z tem uczuciem i rzewnością, jak to ona tylko umie, a szydercza ironja w ostatnich dwóch wierszach mistrzowsko uwydatniona, godnie ten ustęp zakończyła.

Zamiast zapowiedzianej „Mignon," p. Filleborn zaśpiewał „Znasz li ten kraj" i zaśpiewał go bardzo dobrze.

Co do „Panicza i Dziewczyny," to chociaż go hucznemi oklaskami do powtórzenia zmuszono, wyznajemy że wykonanie jego wcale nam do gustu nie przypada. Zgadzamy się w nim na humor i figlarność, które tam są niezbędnemi, ale to bynajmniej wyłączać nie po-

winno szlachetności traktowania, czego i wiersz Mickiewiczowski i muzyka Moniuszki niezbędnie wymagają. Owa beztaktowność w każdej drugiej części motywu bynajmniej efektu nie podnosi, a zupełne zmienianie i zacieranie melodji i rytmu, chociaż w *parlando*, nie jest wcale pożądanem. Nie wymagamy niewolniczości skrępowanej, owszem, to wymknięcie się z pod władzy taktu i rytmu w niektórych miejscach być powinno, lecz nie tak suto go używać należy. Pragnęlibyśmy także większego zwracania uwagi na wyrazy, które bez potrzeby bywają zmieniane. Dość na to przytoczyć wiersz przedostatni, w którym zamiast wyrazu *dziewczyny*, p. Filleborn śpiewa *dzieweczki*, co razi bardzo nie mile, bo rym poprzedni *z miny* takiej zmiany nie dopuszcza.

Koncert zakończonym został „polonezem koncertowym“ Moniuszki. Polonez ten uderza słuchacza świetnem orkiestrowaniem i nagromadzeniem świeżych, niezużytych efektów, chociaż pod względem bogactwa melodji niedorównywa innym polonezom Moniuszki.

—E—*Giełda Warszawska.* Świat nasz finansowy nieco się ożywia i tranzakcje aczkolwiek bardzo wolno, wzmagają się; jako zaś powód tego możemy wziąść tę okoliczność, że waluta nasza w Berlinie znów się poprawiła. Wytworzenie jednak wexli z terminem dłuższym jest trudnem i interesa załatwiają się przez papier ośmiodniowy.

Ogólna liczba tranzakcji jest większa w tygodniu minionym, aniżeli w poprzednim, a głównie wpłynęła na to większa liczba trasowań na Berlin i nieco większa na Petersburg, wexle bowiem na Londyn i na Wiedeń w mniejszej ilości były traktowane. Największe obroty dokonały się w poniedziałek i w piątek.

Kursa notowań zagranicznych obniżyły się znowu, dając możność kupcom do korzystniejszego załatwienia swoich interesów handlowych. Wexle na Berlin z terminem ośmiodniowym zeszły o $1^{1}/_{3}\%$, gdyż ze $133^{1}/_{3}$ i 133 przeszły na 132 i $131^{2}/_{3}$, papier na Londyn o $^{2}/_{5}\%$, to jest z 8,14 na 8,08, na Wiedeń o $^{3}/_{10}\%$, gdyż 97,65 na 97,35, wexle na Petersburg z terminem trzymiesięcznym utrzymały kurs 98,75 i 98,50, jak również i z terminem trzydniowym na 100,17 i 100, Moskwa na 99. Wexle na Paryż nietylko na naszej, ale i na innych giełdach przestały być notowanemi.

Obroty w papierach publicznych procentowych znakomicie zesłabły, kiedy bowiem w tygodniu poprzednim zakupy dosyć były znaczne, to w tygodniu minionym o wiele okazały się mniejszemi. Wprawdzie we środę obroty były dosyć wielkie, lecz we czwartek i w sobotę były tak małe, że śmiało można je uważać za żadne; tym sposobem rezultat wypadł wcale nieduży. Przez wstrzymanie konwersji listów zastawnych udało się obniżyć dawne listy zastawne, w każdym jednak razie obniżyły się i nowe listy z roku 1869, a tak cel zupełnie osiągniętym nie został.

Z początku tygodnia listy zastawne podniosły się, lecz z końcem znów spadły, a tak okresu trzeciego serji pierwszej, ostatecznie w porównaniu z tygodniem poprzednim podniosły się o $^{1}/_{11}\%$, gdyż z 93,90 przeszły na 93,99, serji drugiej utrzymały się w kursie 91,32 i 90,82, listy zastawne nowe z roku 1869 spadły o $1^{3}/_{10}$ do $^{1}/_{6}\%$, gdyż z 91,33 i 90,83, zeszły na 90 i 89,67. Listy likwidacyjne w żądaniu obniżyły się o $^{1}/_{14}\%$, gdyż z 74,57 i 74,16, przeszły na 74,50 i 74,25.

Akcje drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w notowaniu podniosły się o $1^{1}/_{2}\%$, gdyż z 71 przeszły na 72,50, listy zastawne rossyjskie podniosły się o 1%, albowiem ze 108 przeszły na 109.

Pożyczka premiowa emissji pierwszej z roku 1864, spadła o 1%, to jest ze 145,50 i 144 na 144,50 w żądaniu, emissji drugiej po odbytem już losowaniu spadła o 2% ze 144 na 142.

— Cukier w ostatnich paru tygodniach doznawał lepszego pokupu, nabywano go bowiem nietylko na potrzeby miejscowe, ale i na wysyłkę do Cesarstwa. Pomimo jednak tak ożywionego ruchu, ceny nie mogły się utrzymać, a nawet uległy małemu obniżeniu. Powodem podobnego stanu rzeczy, jest blizkość nowej kampanji, oraz nowe zapasy pozostałe po tegorocznej fabrykacji. Ostatecznie płacono za Ostrów rs. 3 kop. 75, za Sanniki Nr 1, rs. 3 kop. 65, Nr 2, rs. 3 kop. 45, za Oryszew, Guzów, Hermanów, Łyszkowice, Pabianice rs. 3 kop. 60, za Leonów, Konstancją, Leśmierz, Rytwiany i Mniszew rs. 3 kop. 45.

Za mączkę płacono w większych partjach, jak Czersk i Mircze po rs. 2 kop. 85, w pojedynczych beczkach za Krasiniec, Sieraków i Dzierzbno po rs. 3, za Józefów modelowy po rs. 3 kop. $37^{1}/_{2}$ za kamień 24 funtowy.

= Wczoraj w tutejszym kościele ewangelicko-augsburgskim, w obec licznie zebranych parafjan, odbyła się ordynacja, czyli wyświęcenie na Duchownego, X. Teodora **Rathke**, który w roku bieżącym ukończył kurs nauk teologicznych w cesarskim Uniwersytecie w Dorpacie. Obrzędu tego dopełnił Najprzewielebniejszy JX. Juljusz Ludwig, Superintendent Jeneralny w assystencji XX. Pastorów: Manitiusa i Bartscha; poczem nowo-ordynowany wygłosił kazanie.— Xiądz Radtke jest rodem z miasta Gostynina i obecnie udaje się do Marjampola, dla pełnienia obowiązków Wikarjusza przy tamecznym X. Superintendencie.

= Dziś i jutro, uroczystość Nowego Roku u Izraelitów (5631),—święto trąbek.

= W sobotę o godzinie w pół do dwunastej wieczorem w stronie północno-wschodniej zaświeciła zorza północna; wprawdzie nie była ona tak świetną i długo-trwałą jakto czasami zdarza się, jednakże do piękniejszych tego rodzaju zjawisk zaliczyć ją można. Z początku od strony wschodniej niebo zajaśniało barwą czerwoną. Światło to posuwało się zwolna ku stronie północnej; po upływie jednak dziesięciu lub dwunastu minut, czerwoność poczęła blednąć, a na to miejsce ukazało się kilka słupów blado-czerwonego koloru widzialnych przez parę minut. Zorza ta wznosiła się do konstellacji „Wielkiej Niedźwiedzicy“. Wczoraj wieczorem zjawisko zorzy powtórzyło się znowu, ale już mniej świetne niż z soboty na niedzielę. Zjawisko okazało się o godz. w pół do 10ej wieczorem, na północno-wschodniej stronie nieba w konstellacji „Woźnicy“ i zajmując stopniowo konstellacje: „Wielkiej Niedźwiedzicy“ przeszło aż do Korony północnej. Żółto-różowe słupy strzelały co chwila, ale nie były bardzo świetne. Całe zjawisko trwało około pół godziny.

= Wisła wylała na łąki Saskiej Kępy; wody wystąpiły przez kanały na targ koński, i świński na Pradze, obejmując całkowicie szkołę pływania p. Majewskiego. Z mostu żelaznego woda która wylała na Saską Kępę, wydaje się zdaleka jak śnieg. Powierzchnia jej pokryta całą pianą, podobną zdala do kry lodów. Wczoraj rano wysokość wody dochodziła stóp 5 cali 11,—w południe stóp 6 cali 10, wieczorem zaś o godzinie dziewiątej stóp 8. Dziś rano o godz. 7ej woda doszła stóp 9 cali 9, o godz. zaś 10ej dosięgła już stóp 10 cali 2. Przybór zatem następuje z prędkością prawie 2 cale na godzinę.

= Nadesłano nam z Zarządu Biura posłańców niektóre szczegóły, o nowo otwierającym się w lokalu tegoż Biura, *Wydziale informacyjnym najmu mieszkań i sklepów.* Dogodność główna dla publiczności zasadzać się tu ma na oszczędzeniu czasu i fatygi, tak nieraz utrudzającej, a bezowocnej. Odpowiednio ułożone drukowane szemata, czyli karty z informacjami o mieszkaniu, będą w Biurze do przejrzenia, na każde żądanie zgłaszających się. Dla właścicieli domów także przedstawia podobne urządzenie, pewne dogodności. W Biurze, jako w miejscu licznie zwiedzanem przez lokatorów, lokale mogą być daleko prędzej wynajęte nie dziś, gdy wiadomość o nich przybitą jest na

drzwiach domu. Nabywanie szematów będzie ułatwione dla właścicieli domów, przez posłańców, którzy w różnych punktach miasta będą mieli takowe do sprzedania, również będzie je można nabywać w samym Kantorze Biura Posłańców.

= Budowa kościoła Śtej Anny i Śgo Bartłomieja w Wilanowie, coraz dalej postępuje.

= Dnia wczorajszego o godzinie 9-tej wieczorem przejechał przez Warszawę p. Thiers w przejeździe do Petersburga.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż pan Arboud czasowo przebywający w Warszawie, stara się o urządzenie odczytów z dziedziny *chiromancji*, czyli sztuki wróżenia z rąk, to jest z linji i znaków na dłoni. Zwolennicy jej utrzymują, że w rozmaitych linjach, które sama natura na dłoni każdego człowieka rysuje, wyrażone są wszystkie namiętności, żądze, cnoty, błędy, a nawet przyszłe przeznaczenie i ważniejsze życia wypadki, lecz, że do poznania i zrozumienia tych hieroglifów osobnej zupełnie potrzeba nauki. Ślady chiromancji postrzegać się dają w odległej starożytności w dziełach Arystotelesa. W średnich dopiero wiekach przesądna ta nauka otrzymała większe ukształcenie,—a panna Lenormand wielu dla niej zwolenników zyskała. Astrologja, Geomancja, Rabdomacja, wykładanie snów i Chiromancja, wirowanie stołów, kołatanie duchów, znane są u nas pod ogólną nazwą „wróżbiarstwa". W przedmiocie Chiromancji istnieje dzieło „Desbarollo" tłómaczone na język polski, a pierwszym, który tę rzecz traktował, był znany Kapitan d'Arpentigny, przyjaciel Dumasa.

= W roku bieżącym przez cały miesiąc *Tyszry*, kuchnia tania przy ulicy Dzikiej, będzie otwartą.— Wyjątek stanowią 3 dni *Roszhaszay*, 2 dni *Jomkipur*, i 9 dni *Sukotz*.

= W samo południe jednym koniem zaprzężona fura przewoziła wczoraj Nowym-Światem całą rodzinę cygańską. Piętrzyły się z fury kędzierzawe główki cygańskich dziewcząt, a czarne błyszczące oczy ciekawie przyglądały się przechodniom.

= Urządzona już jest poręcz żelazna na schodach pod kościołem Śgo Aleksandra.

= Koncerta zimowe orkiestry warszawskiej odbywać się będą stale, w każdą niedzielę i święto, w balowej sali Obywatelskiej Ressursy. Pierwszy koncert urządzonym ma być w dniu 9 p. m. Pp. Lewandowski i Kuhne repertuar koncertowych utworów wzbogacili nowemi kompozycjami własnemi, oraz autorów tutejszych i zagranicznych. — Ceny biletów wejścia do sali nie uległy podwyższeniu.

= W tych dniach zauważaliśmy na ulicy młodą panienkę, ubraną w pruski mundur żołnierski, z guzikami i wypustkami; przepasana była szerokim czerwonym pendentem, brakowało jej tylko karabinka i szabli.

+ Dochodzi nas wiadomość, która może jeszcze mylną się okaże, że X. Biskup Majerczak, administrator dyecezji kieleckiej, zmarł w zeszły piątek.

+ Za spokój duszy ś. p. Józefy z Andrychiewiczów **Rogozińskiej**, w rocznicę zgonu, w dniu 27 b. m. we wtorek, o godz: 10 z rana, w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo, a następnie poświęcenie pomnika. Na obrzęd ten, pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —7710—

+ W dniu 28 września r. b., we środę, o godz: 11tej z rana, odbędzie się w kościele powązkowskim Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała **Kazanowskiego**, po skończeniu którego, nastąpi poświęcenie grobu i przeniesienie zwłok na wieczny spoczynek; na uroczystość tę pozostała w ciężkiej boleści i smutku żona, po stracie najlepszego męża, zaprasza wszystkich, których kiedyś przyjaźń, koleżeństwo lub znajomość, łączyły ze zmarłym, dla wzniesienia wspólnych modłów za duszę najzacniejszego człowieka, który niepraktykowaną dotąd hojnością, obdarował sześć Instytucji dobroczynnych w Warszawie. —7715—

+ Pozostała wdowa po ś. p. Leonie **Wiatrowskim**, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym, o godzinie 11 z rana, w kościele powązkowskim odbyć się mające, po którem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego. —7705—

+ Antonina z Hendlów **Antecka** przeżywszy lat 55, po długiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności w d. 25 b. m. i r. Stroskany syn zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne do kościoła Ś go Jana o godzinie 11-ej z rana w d. 27 b. m. i r, a następnie w tymże dniu o godzinie 5-tej po południu na exportacije zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. — 7730 —

+ Ś. p. Jan **Izdebski**, b. Obrońca Prokuratorji i Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zszedł z tego świata w d. 24tym b. m. i r., w wieku lat 43. W smutku pozostała żona z czworgiem drobnych dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjcioł, Kolegów zmarłego i Znajomych, na nabożeństwo żałobne, we wtorek, d. 27go b. m., o godzinie 10ej, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Seenatorskiej, i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski tegoż dnia, we wtorek, o godzinie 5ej. —7727—

+ Ś. p. Teofila z Jasińskich **Koralewska**, Nauczycielka Rządowa, po długiej i ciężkiej słabości opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 45, zakończyła życie w dniu 25 b. m. i r.. W żalu pogrążony mąż z ośmiorgiem dzieci, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne o godzinie 10-ej z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie 4-ej po południu z kościoła Ś go Jacka, puzy ulicy Freta na cmentarz powązkowski w dniu 28 b. m., t. j. w środę odbyć się mające. —7723—

+ Ś. p. Anna z Poświków **Marcinkiewicz**, Emerytka, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 24 b. m. o godzinie 6-tej po południu przeniosła się do wieczności w wieku lat 54. W smutku pogrążona familja zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 to jest we wtorek o godzinie 3-ciej z kościoła Ś-tej Anny przy Krakowskiem-Przedmieściu, na cmentarz Powązkowski w dniu 28 o godzinie 10-tej na żałobne nabożeństwo w kościele Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. — 7716 —

= Wczoraj o godz. 5ej po południu z dolnego kościoła Śgo Karola Boromeusza, wyprowadzone zostały zwłoki ś. p. Antoniego **Roszkowskiego** Emeryta, na cmentarz powązkowski.

= W sobotę o godzinie 5tej po południu, z kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, wyprowadzone zostały zwłoki ś. p. Laury **Enochowej**, małżonki Senatora, na cmentarz powązkowski. Przed trumną postępowało

liczne Duchowieństwo; celebrował JX. Kanonik Mościski, Administrator miejscowy.

† Donoszą nam, że we wsi Czaplinic zmarł Felicjan **Kozłowski** b. profesor gimnazjum gubernjalnego, a ostatnio emeryt. Był to człowiek zasłużony na polu pedagogicznem a miłość jaką go liczni uczniowie otaczali najzaszczytniejszem pozostanie dla niego zagrobowem świadectwem.

— Czytamy w „Peterb. Wied.:“ Wnosząc z otrzymanych wiadomości, prace lekarzy delegowanych na plac wojny, szybko postępują. Głównym pełnomocnikiem towarzystwa na cały czas trwania działań wojennych niedawno naznaczonym został towarzysz prezydenta zarządu głównego p. Baszmakow. Zostające obecnie zagranicą w celu bliższego przypatrzenia się pielęgnowaniu rannych, baronowa Frederichs i p. Sabinina, uwiadomiły w tych dniach główny zarząd towarzystwa, że szarpie stare i zleżałe uznane są ostatecznie za szkodliwe dla ran i z tego powodu lepiej się do tego nadaje wata, przyrządzona do tego szczególnym sposobem. Wskutek tego główny zarząd uprzedził „komitety damskie,“ żeby nie przygotowywały szarpi w zbyt wielkiej ilości.

— Według zapewnienia „Peterb. Wied.“ wkrótce ma przybyć do Petersburga znakomity chirurg Pirogow, zamierzający się udać na plac wojny. P. Pirogów napisał odezwę do towarzystwa opieki nad chorymi i rannymi wojskowemi, że obowiązuje się spełniać jego poruczenia nie inaczej, jak bez wynagrodzenia i uprasza o wystaranie się, żeby go delegowano od rządu na termin sześciotygodniowy dla opatrzenia wszystkich instytucji sanitarnych na placu wojny, w celu wyciągnienia największej korzyści ze sposobów najbardziej praktycznych dla najlepszego uorganizowania podobnych instytucji w Rossji. Przy spełnieniu tego obowiązku p. Pirogów przyjmuje także spełnienie innych poruczeń towarzystwa. Główny zarząd na zasadzie tej odezwy poczynił kroki do uzyskania Najwyższego zezwolenia na tę podróż p. Pirogowa zagranicę. Powiadają, że zezwolenie to uzyskanem już zostało.

✕ W przyszły czwartek rozpocznie się w Krakowie dwutygodniowy jarmark S-to-Michalski.

✕ W Wiśle pod Czernichowem w skutek przeładowania promu, utonęło wielu włościan wracających z odpustu z Mogiły.

Wiadomości Polityczne.

25 Września.

⁂ Jakiś negocjant brukselski, w przystępie pomięszania zmysłów, udał się niedawno do Paryża i przywdziawszy mundur wojskowy, starał się skłonić kilku gwardzistów ruchomych napotkanych na ulicy do przedsięwzięcia z nim razem podróży do Brukselli, w celu ogłoszenia rzeczypospolitej. Skutkiem tego, został aresztowany, ale po skonstatowaniu jego stanu umysłowego, powrócono mu wolność i wyprawiono do Belgji. Przyczyną pomięszania była egzaltacja polityczna.

⁂ Rada municypalna w Marsylji, zadekretowała jednogłośnie, że korporacje religijne, podciągają się pod ogólne prawo i winny brać udział w obronie narodowej.

⁂ Według dziennika „la Gironde“, departamenta i wyższej Garonny, Aube, Herault, wschodnich Pireneów i wiele departamentów środkowej Francji, są punktami formowania się armji Loary. Armja zachodnia formuje się w Ljonie z departamentów leżących na południo-zachodzie Francji. Do tej ostatniej armji, mają być dołączane oddziały ochotników gwardji ruchomej i oddziały wojsk regularnych broniących dziś gór Wogezkich i Jura, na linji od Besançon do Epinal.

⁂ Prezydent rządu, gubernator Paryża, wydał dekret, zabraniający gwardzistom narodowym pokazywać się na ulicach po godzinie 10tej wieczorem. Mieszkańcy, utrzymujący gwardzistów na kwaterach, otrzymali polecenie zamykania drzwi i bram domów o tej godzinie.

⁂ Jenerał Werder, dowodzący pod Strasburgiem, miał podobno oświadczyć, że bilety wolnego przejazdu dla mieszkańców miasta nie będą nadal wydawane i zagroził bombardowaniem ogólnem, jeżeli miasto się nie podda.

⁂ Rozdawanie szaspotów gwardji ruchomej, trwa ciągle. Napoczęto w tym celu w tych dniach zapas ze 100,000 złożony.

⁂ Od 4go września rozdano 1,100,000 sztuk broni, z tego 550,000 szaspotów. Z Metz i Strasburga, wycofano wszelką broń, zbywającą od koniecznej obrony tych miast.

⁂ „National“ donosi o przybyciu do Hawru 500 ochotników amerykańskich. Ma to być przednia straż oddziału 10,000-tysięcznego, który przybywa w pomoc Francji.

⁂ Ochotnicy amerykańscy wylądowali już także w Tulonie.

⁂ W Pont a Mousson stoją pruskie lokomotywy nieszynowe do zaciągania dział ciężkiego kalibru pod fortyfikacje paryzkie.

⁂ Jeden z korespondentów niemieckich uskarża się, że dotychczas żadna kula armatnia nie dosięgła nawet wałów fortecznych Metzu, a bliżej nie można podsunąć się, bo wszędzie pozakopywano mnóztwo torpedów. Pionierowie pruscy wyszukują je dopiero, aby je niszczyć. Jak to zmudna i niebezpieczna robota, łatwo sobie wyobrazić.

⁂ Szkodę jaką Paryż poniósł przy samych przygotowaniach do oblężenia przez zniszczenie lasów, letnich pałaców zewnątrz wału i t. d., oceniają na 2 do 3-ch miljardów franków.

⁂ Z jeńców francuzkich, internowanych w Magdeburgu, użyto na wniosek ministra rolnictwa 1500 do robót ziemnych przy regulowaniu koryta rzeki Elby w bliskości Magdeburga. Prawdopodobnie wkrótce użyta będzie do tych robót jeszcze znaczniejsza liczba jeńców wojennych.

⁂ Jeńcom francuzkim, dotąd odstawianym do Poznania, szczepią dla bezpieczeństwa zaraz po ich przybyciu ospę. Utrzymują, że żołnierze francuzcy, pod Sedan w niewolę wzięci, mają być opatrzeni w pieniądze, ponieważ przed poddaniem się rozdzielono podobno pomiędzy nich kassę wojenną.

⁂ W Berlinie, jak piszą do „Koeln. Ztg,“ mają formować nowe bataljony ersatzu, po części z pozostałych, po części z lekkorannych a wyleczonych, aby temiż bataljonami zasłonić etapy na tyłach wojsk będących pod Paryżem.

⁂ Dymissjonowany jenerał Steinmetz, ma zamiar podać się na urlop.

⁂ Włochy wstrzymały ze względów polityki neutralnej odjazd 500 ochotników z Genui do Francji. Wiadomo, że poprzednio już Garibaldemu niedano urzeczywistnić zamiaru ofiarowania bezpośrednich swych usług zagrożonemu przez Prussy narodowi.

⁂ Valentin, komisarz rządowy w Alzacji, dostał się szczęśliwie do Strasburga. Spełnił zatem pierwszą część już swej missji.

⁂ Obywatele Królewca podali petycję do Bismarcka o uwolnienie Jakobiego. Wątpić należy, aby kanclerz uczynił zadość proszącym.

⁂ Wedle „Liberté“ bramy Paryża mają być otwarte do ósmej wieczorem, dla dowozu masła, mleka i jarzyn. W Paryżu teraz ma być 3 miljony kilogramów prochu; oblężenie Sewastopola spotrzebowało 1,300,000 kilogramów.

⁂ W Anglji zamówiono sikawki parowe, dla obrony gmachów publicznych paryzkich. Siedm takich sikawek już odstawiono.

⁂ Kanclerz zakonu św. Jana Jerozolimskiego, hrabia Eberhardt Stolberg Wernigerode, udał się z Berlina w celu dobrowolnego pielęgnowania chorych na teatr wojny.

⁂ W Poznaniu jeńcy francuzcy zajęci są obecnie naprawianiem wałów.

⁂ Oficerowie francuzcy: pułkownik, dwóch majorów i 20 porucznikow, którzy do Poznania byli internowani, opuścili już to miasto, udając się po części do Głogowy, po części do Landsburga.

⁂ Oficerom francuzkim internowanym w Królewcu a niemogącym znieść klimatu, dano do wyboru ze 20 miast w prowincjach więcej na południe położonych. Ze 60 oficerów korzystało z pozwolenia.

⁂ Do Wilhelmshöhe pod Kasselem przysłano z Berlina ekwipaże, i konie królewskie, może nato, aby ex cesarz Napoleon nie wyjeżdżał własnemi końmi i ekwipażem z własną liberją. (Gaulois, Figaro.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne

Od ostatniej rozprawy w dniu 19 b. m. nie zaszło pod Paryżem nic nowego. Prusacy donoszą o jakiemś strzelaniu w murach miasta w nocy 21-go. Wiadomość tę niejasną przyjmujemy z wielką ostrożnością. Jeżeli się okaże prawdziwą, będzie wskazówką rozruchów w mieście.

Zajęcie Sèvres nastąpić miało według doniesień pruskich na żądanie mieszkańców. Słusznie zwraca uwagę „Neue freie Presse“ że w ogóle obsadzenie tego punktu nie może być długotrwałem i nastąpiło chyba tylko na chwilę, co byłoby bez celu, bez znaczenia. Dziennik ten domyśla się że w telegramie zajść musiała pomyłka i zamiast Sévres rozumieć należy Sceaux które już d. 19 b. m. znajdowało się w obrębie działań pruskich.

Gdybyśmy wierzyć mogli spowiedzi „Staatsanzeigera“ z zamiarów zaczepnych armji pruskiej pod Paryżem najpierwszy cios wymierzony by był na forty Bicetre, Ivry i Charenton w południowo-wschodniej stronie stolicy. Główny atak zwróciłby się na fort środkowy, krańcowe zaś stałyby się przedmiotem działań jedynie o tyle, o ile by tego wymagał wzgląd sparaliżowania obrony i przecięcia wzajemności zachodzącej między fortami. Z początku za nim jeszcze armja pruska stanęła pod Paryżem mówiono o ataku od wschodu na fort Romainville. Późniejsze ustawienie znacznych sił od Sceaux ku Wersalowi wskazywało atak na Issy i Vauvres i Clamart.

Przy wielości szczegółowych domysłów i wskazówek, najlepiej będzie poprzestać na ogólnych danych, według których, czy to na ten, czy na ów fort, w każdym jednak razie, napad pruski skieruje się na bok południowej fortyfikacji paryża. To przewidywanie ma za sobą najwięcej warunków pewności. Szczegółowy wybór punktów działania mógł już w sztabie pruskim nastąpić, ale ponieważ w wojnie nikt nie ma zwyczaju naprzód rozgłaszać tego co będzie robił, nie należy więc ostatecznie polegać na zdaniu „Staatsanzeigera“ i zwierzeniu jego trzeba nadać tylko cechę prawdopodobieństwa.

Trwamy i dziś jeszcze w przekonaniu, że pod Dourdan musiała nastąpić jakaś rozprawa, o której Prusacy milczą zupełnie. Depesze donoszą nam o konsystowaniu ich w tej miejscowości. Cyfrę ich podają na dwa tysiące, mówiąc wyraźnie o „rozbitych“. Inne depesze dodają, że pod Dourdan zjawiły się później większe siły i te pójść miały na Nemours, prawdopodobnie dla zaatakowania znajdującego się w tamtych stronach oddziału francuzkiego. Inaczej marsz ich w tym kierunku nie dałby się wytłómaczyć.

„Gazeta kolońska“ rozpuszcza znowu wieść, że w przeszły poniedziałek Bazaine urzędownie oświadczył, iż gotów jest poddać się na warunkach kapitulacji honorowej. Powodem tego oświadczenia mają być choroby i głód panujący w Metz. Propozycję miano powieźć do głównej kwatery pruskiej. Ale gdyby to wszystko rzeczywiście nastąpiło, mielibyśmy już dzisiaj wiadomość z kwatery pruskiej, albo o odmówieniu zaszczytnej kapitulacji, albo też o spełnionym już jej fakcie. Zdaje się, że sama wieść jest nieprawdziwą. Niedawno taż sama „Gazeta kolońska“ pisała, że Bazaine jest doskonale zaopatrzony w żywność, że stan jego wojsk zadowalniający, energja niespożyta. Wiadomości z placu boju trzeba przyjmować zawsze z niedowierzaniem.

Toul nie został wzięty szturmem, ale poddał się na warunkach kapitulacji w Sedan. Smutny ten akt wymogło na nim nowe straszne ośmiogodzinne bombardowanie. Miasto zupełnie już prawie zniszczone musiało wpłynąć na komendantą, aby mu dalszych klęsk oszczędził. I tak jeszcze dziwić się wypada, że forteca 4-go rzędu, najniekorzystniej położona, zdołała wytrzymać pięciotygodniowe oblężenie.

Pod Strasburgiem Niemcy ustawili baterje z moździerzy w obu zajętych przez siebie lunetach 52 i 53. Straty ich przy samem zajęciu miały być bardzo małe: podobno wynoszą tylko 42 ludzi.

O konferencjach w Ferrières pomiędzy **francuzkim** ministrem spraw zagranicznych a p. Bismarckiem brak zupełnie dokładnych szczegółów. Dzienniki angielskie dziwią się sposobowi prowadzenia tych narad, których przedmiotem w pierwszych chwilach były jak wiadomo nie warunki pokoju, ale sposób usankcjonowania mających się zawrzeć układów. „Times“ nazywa dziwacznem to tracenie dwóch dni na dyskusję nad sposobami zagwarantowania traktatu, którego pojedyńcze artykuły nie są nawet naszkicowane. Organ londyńskiego mieszczaństwa wnosi stąd, że rozstrzygnięcie preliminarji umyślnie zostało przez pana Bismarcka przewleczone i przypuszcza, że kanclerz północnoniemieckiego związku życzy sobie aby Paryż który żą-

dał wojny, doświadczył ciężkich prób oblężenia, i stał się skłonnym do podpisania nakładanych przez Niemcy warunków pokoju. Najprawdopodobniejszą przyczyną tej zwłoki w traktowaniu, jest zapewne niemożliwość porozumienia się co do natury i rozciągłości tych warunków.

„Daily Telegraph“ mniema, że rząd tymczasowy jest dziś zdecydowanym na neutralizację Alzacji i Lotaryngji, zapłacenie półtrzecie miljardą kosztów wojennych i rozbrojenia fortec.

Wiadomości z Paryża z natury rzeczy muszą być nader skąpe i winny być przyjmowane z największą oględnością. Depesze z Ferrières donoszą o panicznym przestrachu rozsianym po Paryżu przez uciekające po bitwie z 19-go cztery linjowe dywizje i o jakichś strzałach karabinowych i armatnich słyszanych 21-go na ulicach miasta. Podobne symptomata gdyby się potwierdziły, świadczyłyby nie tylko o wielkim upadku ducha w stolicy Francji, ale o początkach opłakanej kontrrewolucji, która w obec stojącego u bram miasta nieprzyjaciela, po fatalnej pochyłości do terroryzmu popchnąćby Francję musiała. Dzienniki niemieckie przeceniają prawdopodobnie siłę stronnictwa krańcowego w Paryżu, przytaczając na dowód Sèvres, którego ludność sama jakoby zażądała pruskiego garnizonu dla ochronienia się od ucisku osobistości mających obecnie władzę w swych rękach. „Indép. belge“ niedowierzająco o tym fakcie się odzywa przypuszczając raczej, że wojskom pruskim powierzono straż słynnej fabryki porcelany którą Sèvres szczyci się od tak dawna.

P. Thiers po widzeniu się z panem Beustem, wyjechał z Wiednia i udał się do Petersburga.

Z Tours donoszą do Brukseli, że pan Laguerronière, poseł francuzki w Konstantynopolu akredytowany przez były rząd czarski, przybywszy do Marsylji został aresztowany.

Według telegramu do „Indép. belge“ krąży pogłoska o wybuchłem na południu Algieru powstaniu. Strzelców afrykańskich, którzy wylądowali w Marsylji, odesłano podobno jaknajspieszniej do Oranu.

„Echo du Parlament“ donosi co następuje o rokowaniach tyczących transportowania niemieckich ranionych przez **Belgję** i o przyjmowaniu ranionych w Belgji.

„Po ostatniem swojem zwycięztwie król Wilchelm postanowił wszystkich ranionych ze swej armji transportować przez Belgję do Niemiec. Potrzebował jednak na to przyzwolenia rządu belgijskiego, którego mu z początku odmówiono, a następnie udzielono. Później biorąc na uwagę życzenia wszystkich warstw belgijskiego towarzystwa, ażeby Francuzi na równi z Niemcami korzystali z gościnności Belgji, król upoważnił barona Tetto, do uczynienia wyboru między niemieckiemi ranionemi i do wskazania których mianowicie troskliwości Belgji powierzyć można. Francuzi jako będący w charakterze jeńców wojennych, podzieleni zostali na 3 kategorje: 1) na takich których transportować niepodobna, 2) na nieco lżej ranionych, którzy mogą być przewiezieni przez Mezières do lazaretów północnej Francji i 3) na lekko ranionych mogących później pełnić służbę. Ci ostatni transportowani będą przez Nancy do Niemiec. W zawartej ostatecznie konwencji postanowiono, że Francuzi których leczenie potrwa trzy miesiące, mogą przyjąć gościnność ofiarowaną im przez państwa neutralne, a po wyzdrowieniu za jeńców uważani nie będą.

Wojska **włoskie** zajęły część Rzymu zamieszkałą przez Papieża (Citta Leonina) na wyraźne żądanie Ojca Świętego, który z powodu rozdrażnienia ludności przeciwko żandarmom papiezkim, lękał się naruszenia porządku. Formalne wcielenie państwa kościelnego do królestwa włoskiego szybko niezawodnie nastąpi, sądząc po gorączce, z jaką ludność przystąpić pragnie do głosowania. „Italia“ donosi, że poruczono już jednej z wielkich drukarni przygotowanie wotów potrzebnych do plebiscytu. Rząd włoski ma widać zamiar przyłączeniu terytorjum papiezkiego do Włoch nadać cechę jaknajwiększej samoistności. Dowodzi tego ostatni telegram donoszący, że junta rewolucyjna w Viterbo (zatem nie władza włoska) naznaczyła na powszechne głosowanie dzień 2 października. „Nord. Allg. Ztg“ w następujący sposób ocenia doniosłość tego ważnego w dziejach faktu:

„Z wcieleniem do Włoch państwa kościelnego rozwiązana jest dopiero jedna i to nie najtrudniejsza część kwestji rzymskiej. Miasto Rzym jest nietylko nagromadzeniem domów z tą lub ową liczbą mieszkańców. Do tej miejscowości, od czasu jak w niej bliźniaki Marsa ssały wilczycę, przywiązane są imponujące wspomnienia, potężne tradycje. Rzym miał przez lat tysiące kosmopolityczne znaczenie; starożytna *virtus*, blask broni, polityka, prawa olbrzymiej przeszłości, stamtąd świat podbiły; a gdy ów potężny gmach runął, Rzym zabłysnął, jaśniejszem jeszcze światłem jako siedlisko tej duchownej władzy, która świat zwyciężyła nauką o wybawieniu przez Syna Bożego. To podwójne wspomnienie pozostawiło w ludzie włoskim głębokie ślady. Rzym jest dla każdego, zacząwszy od najsurowszego stronnika kościoła, skończywszy na wielbicielu Mazziniego lub Garibaldego, symbolem i rękojmią wpływu na narody. Oba krańce namiętnie walczą o ten cenny klejnot, którego żaden inny zastąpić nie może. W pośrodku stoi umiarkowane stronnictwo Włoch i rząd tego kraju, dla którego Rzym jest przedewszystkiem miastem włoskiem pozostającem do reszty kraju w stosunku określonym przez ustrój nowożytnego państwa. Podobne zapatrywanie jest jedynie rozsądnem; czy ono jednak zwycięży — to właśnie pytanie, które tylko niedaleka przyszłość rozstrzygnąć może.“

Według dziennika „Opinione“, poseł francuzkiego rządu tymczasowego p. Senard, oświadczył listownie królowi Wiktorowi Emanuelowi, iż ostatni krok rządu włoskiego względem Rzymu dowodzi uznania przez Włochy zapatrywania się rządu tymczasowego, który konwencji wrześniowej zawartej za cesarstwa nie uważa za obowiązującą.

Nuncjusz papiezki w **Wiedniu** Msgr. Falcinelli, który się domagał, aby gabinet austrjacki wyraził swoje niezadowolenie z powodu zajęcia Rzymu przez wojska włoskie, otrzymał od kanclerza państwa motywowaną odpowiedź. „Indep. belge“ podaje rozbiór tego dokumentu, w którym hr. Beust dowodzi, że podobny krok nie pociągnąłby za sobą dobrych dla Watykanu skutków, i mógłby naruszyć niedawno ustaloną harmonję między Austrją i Włochami. Austrjacki minister posuwa się nawet dalej wyrażając swoje przekonanie: „że papież pozostający w Rzymie pod opieką Włochów ze wszystkiemi atrybutami zupełnej władzy i wypełniający swobodnie wysokie zadanie swego stano-

wiska, będzie się cieszył tak jak dawniej czcią wiernych; a apostolat jego zgoła nic nie ucierpi."

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nord. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Madryt 22-go.—Dzienniki republikańskie ogłaszają manifest Orenscgo, rzucający myśl utworzenia w Hiszpanji legjonu przeznaczonego na pomoc Francji. Manifest wspomina w końcu, że cała Hiszpanja podniosłaby się przeciwko kandydaturze pruskiej, gdyby do niej przyszło.

Florencja 23-go.— W dobrze powiadomionych kołach tutejszych słychać, że Rząd zamierza dokonać w sprawie rzymskiej następujących aktów:

1. Zarządzić plebiscyt.

2. Dopuścić deputacji z Rzymu, którąby poprosiła króla o wcielenie wiecznego miasta do królestwa włoskiego.

3. Zgodzić się na to pod warunkiem zasięgnięcia opinji parlamentu.

4. Zwołać parlament dotychczasowy do Florencji.

5. Wyjednać w parlamencie przeniesienie stolicy do Rzymu i potrzebne kredytą.

6. Rozwiązać dzisiejszą reprezentację i rozpisać nowe wybory, z wyłączeniem prowincji rzymskich.

7. Zwołać nowy ogólnie Włoski Parlament na luty 1871 roku.

Berlin 23-go.—Baron Arnim został odwołany z Rzymu.

Florencja 24-go.— Z Rzymu donoszą, że wojska włoskie wezwane przez Papieża do Citta Leonina, osadziły zamek Ś-go Anioła. Ponownie zapewniono Papieżowi niezależność pomienionej dzielnicy miasta i listę cywilną dochodzącą do 8 miljonów franków.

Monachium 23-go.— Odbyło się tu wielkie zebranie ludowe, które przyjęło rezulucję przystąpienia do znanych postanowień ludowych w Sztutgardzie (zupełne zjednoczenie Niemiec). Delbrückowi, naczelnikowi urzędu kanclerskiego północno niemieckiego wyprawiono serenadę.

La Ferrière. Załoga Toul poddała się na warunkach kapitulacji w Sedan.

Bruksella 23 go.—„Independance" ogłasza odpowiedź jenerała Wimpffena na list jednego z adjutantów Napoleona. Mówi on, że dlatego w bilecie przesłanym Cesarzowi, radził mu stanąć wśród korpusu Lebruna i usiłować przebicia się ku Carignan, aby mu oszczędzić hańby niewoli i wywołać ogólny ruch całej armji (na zachód), co bez osoby cesarskiej i współdziałania jej uroku (?) wykonaćby się dało. Cesarz nie przyjął propozycji, kazał bez wiedzy Wimpffena zatknąć białą chorągiew i jednocześnie wysłał parlamentarza. Pomimo niechęci i oporu Wimpffena, który nie chciał układów, nie zwinięto już białej chorągwi. Wszystkie te okoliczności przeszkodziły zaczepnemu działaniu armji w ostatnich chwilach.

Monachium 23-go. —Ministrowie zgodnie z wolą króla, postanowili rozpocząć układy z Prusami na podstawie konstytucji związku północno-niemieckiego. Porzucone byłoby stanowisko ściśle partykularystyczne (według projektu „Allg. Ztg.," który podamy czytelnikom). Delbrück posiada upoważnienie do traktowania.

Wiedeń 23-go.—Wieści rozpuszczone przez „Tagblatt" o zamachu na życie cesarza, który jakoby miał być wykonany podczas jego przejazdu z Graz do Wiednia, są bezzasadne.

Wiedeń 23-go. Cesarz powrócił bez żadnej przygody do Schönbrunn.

Kopenhaga 23-go.—Flota francuzka (m. baltyckiego), złożona z około 20 okrętów, stanęła dziś o godzinie $4^1/_2$ w zatoce Aalsbök. Przypłynęła z południa.

Trjest, 22go. — Z okoliczności wejścia wojsk włoskich do Rzymu, konsul włoski uilluminował swe mieszkanie. Lud zebrał się pod oknami, i wydając okrzyki na cześć Włoch i Rzeczypospolitej, zaczął obrzucać policję i wojsko kamieniami. Konsul usunął illuminację. Policja przywróciła porządek. (Konsul jeneralny Państwa Włoskiego w Trjeście, otrzymał naganę od swego rządu).

Florencja, 23go. — Ogół strat włoskich przy zajęciu Rzymu dochodzi do 138 ranionych i zabitych. Papiezcy stracili 57 ludzi.

Londyn, 22go. – Francuzki minister marynarki oświadczył lordowi Lyons, że flota na Baltyku otrzymała rozkaz do powrotu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 26 Wrześ., godz. 10 z rana.

Tours 25.—Przez cały czas z 23-go przy otoczeniu Paryża miały miejsce szczęśliwe potyczki. Miejscowy rząd narodowej obrony, wydał w skutku konferencji Favra z Bismarkiem, proklamację następującej treści: Prusy żądają dalszego prowadzenia wojny i strącenia Francji do mocarstw drugiego rzędu; za warunki zawieszenia broni stawiają zabranie Alzacji i Lotaryngji aż do Metz, poddanie się Strasburga i Mont-Valerien. Proklamacja wzywa do prowadzenia walki aż do ostatecznych granic. Wybory do rad municypalnych odroczone.

Tours 25. — Między Pontoise a Isle Adam, miała miejsce znaczna walka. Doniesiono też o innem starciu między włościanami i pruskim konwojem.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Dniu 21go b. m., odbył się egzamin przy ulicy Nalewki, w domu Machotkina pod Nrem 2240 lit. *a*, w obecności W. Hornberga, Inspektora Szkół miasta Warszawy, W. Bersohna i W. Elzenberga. Następujące uczennice otrzymały nagrody: z klassy I-szej Anna Gradstein, z klassy II-giej Justyna Wichtel, Ludwika Prager, Felicja Prager,. Listy pochwalne z klassy Iszej Emilja Czólno, z klassy II-giej, Rozalja Lajman, Anna Lauterbach, Anna Bornstein i Rozalja Wielogóra.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 26 sierpnia (14 wrzesnia) 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 7 k. 30 6 k. 70				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k: 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (op. kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	94	14	93	64
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91	47	90	97
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869. .	90	—	89	75
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	—	—	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	47	74	5
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabr. y Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	109	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. — kop. $103^1/_3$
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $127^7/_9$
Od Listów Zast. nowych kop. $129^1/_6$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 118 k. 50 rs. — k. —
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 8 k. 5 rs. — k. —.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. — k. — rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER

DODATEK.

— **Kłosy,** Nr. 273 wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji. — Uskoki. Powieść historiczna, przez Teod. Tom. Jeża. (ciąg dalszy).—Listy J. I. Kraszewskiego. (Wrzesień.)—Turkosy, p. R. — Burza, wiersz p. St. — Książe Srebrny, Powieść z czasów Iwana Groźnego, przez hr. A. K. Tołstoja. (ciąg dalszy).—Córka Króla René. Dramat w jednym akcie, z orginału duńskiego Henryka Hertz'a, przełożył F. H. Lewestam. (ciąg dalszy).—Z teatru wojny: Listy T. T. Jeża VII.—Teatr, przez F. H. L.—Nowoczesne objawiania się duchów. (dokończenie.)—Ministrowie i członkowie Rządu obrony narodowej Rzeczypospolitej Francuzkiej.—Przegląd Polityczny.—Od Redakcji.—Ryciny: Wojna: Biwak Turkosów.—Członkowie Rządu obrony narodowej Rzeczypospolitej francuzkiej. — Ministrowie Rządu obrony narodowej Rzeczypospolitej francuzkiej. — Miasteczko Capri, na wyspie Capri pod Neapolem.— Miasteczko Mola di Gaeta i forteca Gaeta.

— **Przegląd Katolicki,** Nr 38 wyszedł z druku i zawiera: Najswiętsza Panna w Lourdes (d. c). — Sprawozdanie Arcybractwa N. A. Najswiętszego Sakramentu. — Korrespondencja z dekanatu Sieradzkiego (dalszy ciąg).—Kronika kościelna.—Ogłoszenia.

— **Tygodnik Illustrowany,** Nr 143 wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji. — Bitwy pod Wörth, 6 sierpnia i pod Sarbrück 8 sierpnia (z drzeworytem. — Kronika tygodniowa.—Fortyfikacje Paryża (z drzeworytem).—Wystawa rolnicza w Warszawie (z drzeworytem). Mody teraźniejtze (12ma drzworytami).—Przegląd polityki zagranicznej.—Ruch tegoczesny w Wiedniu.—Szachy.—Rebus.— Szkice wojenne i niewojenne.—Rozmaitości. --Garbusek, powieść p. Karola Pieńkowskiego.—Dodatek nadzwyczajny: Ojcowie i dzieci, powieść J. S. Turgeniewa z r. 1861 (d. c).

— **Opiekun Domowy,** Nr 38 wyszedł z druku i zawiera: Wojna, przez Wołodego Skibę, (dokończenie).—Niewiasta w boju, wiersz B. K. — Marymont i jego okolice (z 2-ma drzeworytami), przez Wincentego Olszowskiego. — Drozdy, (z drzeworytem).—Pogadanka prawna, przez J. K. Turowskiego.—Wiadomości techniczne.—Rozmaitości.

— **Wędrowiec,** Nr. 38 wyszedł z druku i zawiera: Przygody rozbitków na bezludnej wyspie, autentyczne opowiadania F. E. Raynal'a (dalszy ciąg z drzeworytem).— O Anusi krawcównie, obrazek z Jeszteda, przez Karolinę Świetlą (Joannę Mużakową, przetłumaczył z czeskiego Bronisław Grabowski (dokończenie). — Akwaryum berlińskie (z drzeworytem). — Wycieczka do Ecuadoru, wyjątek z podróży pana Osculati, podał Ludomir Dąbski (dokończenie). — Baobab (z drzeworytem). — Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau, przekład F. S. (dalszy ciąg). — Nowości: literackie, naukowe, teatralne, nekrologja.

— **Przyjaciel Dzieci,** Nr. 39 wyszedł z druku i zawiera: Dieppe (z ryciną).—Obrazy historyczne.— Nowe urządzenie Niemiec.—Sprawa o cień osła przez S. Nowińskiego.— Nauka jako pomocnik wojen tegoczesnych.—Cztery pory roku.—Stroje ziemi, Rośliny trujące.—Rozmaitości. —Kazuar (z ryciną).— O Zosi która nie chciała być literatką (z dwoma drzeworytami).— Rozmowy z Mamą. — Dobra siostrzyczka (z ryciną).— Rolnik (wiersz).—Kot Mahometa. — Kronika chleba.— Bucefał Koń Aleksandra Wielkiego.—Czarne na białem.

— **Tygodnik Mód,** Nr. 39 wyszedł z druku i zawiera: Ćma (wiersz).—Rodzina Griffith, opowiadanie historyczne przez Lady Gaskel, przekład Joanny Belejowskiej.— Kobiety podróżniczki przez Sewerynę Duchińską. — Korrespondencja z Paryża.—Natalja Borysówna, powieść p. Furmanna.— Od Redakcji.—Do tego numeru dołączony arkusz z krojami.

— **Zorza,** Nr. 39 wyszedł z druku i zawiera: Młody wyrobnik, powieść przez Feliksa Malinowskiego.— List z zagranicy do Walentego Kubasiaka. — Ziemiaństwo polskie przez Kajetana Koźmiana.— Sprawy rzemieślnicze. — Dodatek: Opowiadanie o tegorocznej wystawie Rolniczo-Gospodarskiej.—Różności i rzeczy bieżące.—Myśli.

Ogłoszenie.

Izba Skarbowa Warszawka, podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie reskryptu Oddziału do Spraw Finansowych Królestwa, z dnia 25 sierpnia r. b., Nr 2,483, w dniu 7 (19) października r. b., o godzinie 1-ej po południu, w sali posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż domu poduchownego w Mieście Warszawie, pod Nrem 114, przy ulicy Piwnej położonego. Licytacja rozpoczętą będzie od summy rs. 9,852 kop. 38, przystępujący do takowej, obowiązani złożyć na wadjum summę rs. 985 kop. 23, w gotowiźnie, albo papierach skarbowych, licząc po cenie na kaucję przyjmowanej.

Nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Izby Skarbowej w terminie licytacyjnym, do godziny 12-ej w południe, opieczętowane deklaracje, napisane podług formy wskazanej w §. 1,909 T. X. Części 1-ej Zbioru Praw (wydania 1857 r.), z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego do kassy Skarbowej.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych. (2—3) —7491—

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz porównawczy dochodów za m. sierpień 1870 r.

1) Z ruchu osób . . .	rs. 24,545	kop: $71\frac{1}{2}$.
2) Z przewozu towarów	rs. 48,225	kop: 80.
3) Dochody różne . .	rs. 372	kop: 75.
Razem	rs. 73,144	kop: $26\frac{1}{2}$.
W m. sierp: 1869 dochód wynosił	rs. 48,080	kop: 16.
Zatem w r. 1870 więcej o 52% czyli	rs. 25,064	kop: $10\frac{1}{2}$.

(3—3) —7497— (D. W.)

Z Broeckerów Paulina **Cybulska** dawniejsza Ochmistrzyni pensji z Miasta Warszawy, utrzymująca Biuro Nauczycielskie na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 37 nowym, obok Saskiego hotelu, ma obecnie do umieszczenia Guwernantki, Guwernerów, z niższem i wyższem wykształceniem, przez rząd upoważnionych, oraz Bony różnej narodowości, na godziny ruskiego, włoskiego, angielskiego, francuzkiego, śpiewu, muzyki, osoby do zarządu, towarzystwa, wszelkie zlecenia ułatwia przez korrespondencją za nadesłaniem marek.
(2—3) —7533—



Summa Rs. 8000

potrzebną jest na hypotekę nieruchomości wiejskiej w odległości paru wiorst, szossą od Warszawy położonej. około rs, 40(000 wartującej, znajdzie ona pomieszczenie na drugiem numerze po summie szpitalnej rs. 4500. Oprócz procentu 5% właściciel nieruchomości daje mieszkanie na 1-em piętrze z ezterech Pokoi, Salonu o pięciu oknach, Przedpokoju i Kuchni, oddzielnej Góry, tudzież Stajni i Wozowni, zupełnie świeże, eleganckie i z prześlicznym widokiem, a nadto do rozporządzenia lokatora dodaje jednokonny powozik z koniem. Bliższa wiadomość w **Domu Zleceń M. Oczarski i S-ka**, Senatorska, Nr 20 nowy. (2—6) — 7646 —

Wyprzedaż

wysortowanych Kortów

jesiennych i zimowych, po cenach niżej kosztu własnego, w domu W-go Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 495, trwać będzie tylko do dnia 1-go Października b. r. (3-3) — 7578 —

Ktoby chciał przyjąć

Dziecko przy piersi na wykarmienie,

zechce zgłosić się do Pani Nowakowskiej, zamieszkałej przy ulicy Królewskiej pod Nr 11, w dziedzińcu. (2—3) —7676—

WYPRZEDAŻE

wysortowanych kortów i materjałów na palta zimowe po cenach od rs. 2—3, za łokieć w gatunkach bardzo dobrycb, w Składzie **C. J. Freund,** przy ulicy Bielańskiej, Nr 600 lit. *ab.*
(4—4) — 7484 —

Są do sprzedania,

Lisy prawdziwe sybirskie,

kryte aksamitem Lyonskim, wiśniowym, zupełnie nowe. Wiadomość przy ulicy Niecałej, Nr 11 nowy, na 1-szem piętrze Nr 4. Tamże potrzebne są **PANNY**, do krawieczczyzny damskiej, zupełnie uzdolnione i do nauki. (3—3)—7618—

MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Męzkich,

został zaopatrzony w świeże, dopiero sprowadzone za granicy, gotowe **ubiory męzkie**, i poleca Szanownej publiczności, po nader umiarkowanej cenie, Krakowskie-Przedmieście, Nu 533 vis à vis Zamku.
J. Urbankiewicz, krawiec.
(3—3) — 7471 —

Jest do sprzedania **SZUBA**, zupełnie nieużywana, podbita doborowemi Lisami, kryta materją wełnianą, za przystępną cenę. Ulica Marszałkowska, dom Martwicha, Nr 73 nowy. Stróż wskaże. (2—3) —7660—

Stowarzyszenie spożywcze „Merkury“ w Warszawie

Sprzedaje po wszystkich swych czterech Sklepach między innemi. **Materjały piśmienne, Wino czerwone, Świece parafinowe** i **Masło** w różnych gatunkach. Ktoby miał do sprzedania **Rygały** sklepowe i **Szafy** do sukien, zechce zostawić swój adres, w Kantorze Stowarzyszania przy ulicy Podwal, Nr 17. (3—3) - 7262—

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora André Lebel, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(24 -105) — 5506 —

NOWA PIEKARNIA,

A. Łapińskiego i S-ki

przy ulicy Nowy-Świat, wprost S-to-Krzyzkiej, Nr 74.



Ma honor przypomnieć Szanownej Publiczności, że filje jej znajdujące się:

1. Przy ulicy **Marszałkowskiej** w domu P. **Gundelacha**, Nr 71.

2. Przy ulicy **Rymarskiej**, w domu P. **Kinderfreunda**, Nr 14.

3. Przy ulicy **Grzybowskiej**, w domu Pana **Przygockiego** Nr 24.

4. Przy ulicy **Bielańskiej**, i **Senatorskioj**, w domu P. **Löwenberga**, Nr 467a.

5. Przy ulicy **Długiej**, w domu Pana **Bockhana**, Nr 14.

Codziennie z rana i po południu, zaopatrywane bywają w świeże: Chleb, Bułki i wszelkiego rodzaju Sucharki i Ciasta do herbaty i kawy, i że od dnia 22 b. m. i w podanym wyż sklepie przy ulicy Długiej, *Członkowie Stowarzyszenia „Merkury,“* nabywać mogą, podobnie jak w innych sklepach Piekarni Nowej wszelkie pieczywo za *markami zwrotnemi, dającemi im prawo do dywidendy.*
(3—3) — 6589 —

Jest do wydzierżawienia

NAWÓZ

od kilkudziesięciu koni, od Ś-go Michała rocznie za cenę przystępną. Wiadomość u stajennego Tomasza w Hotelu Saskim. (2—3) — 7567 —

MASZYNA DRUKARSKA
POSPIESZNA,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," między godziną 3-cią a 5-tą po południu. (7—0)

Potrzebny jest Guwerner

dobrze rekomendowany, do Korrepetycji i Konwersacji w języku **niemieckim**, za stół i stancję i wynagrodzenie według umowy. Wiadomość w Redakcji „Kur. War." (2—3) —7586—

CEBULE i KWIATY.

Mamy honor donieść Szanownym amatorom kwiatów, iż otrzymaliśmy transport **Cebul kwiatowych** z Hollandji w najpiękniejszych gatunkach, które po stosunkowo umiarkowanych cenach odstępujemy, a mianowicie:

Hyacenty do forsowania w doniczkach bez nazwiska, sztuka po kop. 15.
Gatunki z nazwiskami, sztuka od kop. 20 do 30,
Hyacenty do sadzenia w gruncie, sztuka po kop. 5.

TULIPANY DO FORSOWANIA
za jedną sztukę:

Pojedyńcze Duc van Tholl, kop. $2^1/_2$.
„ „ szkarłatne, kop. 5.
Dubeltowe Tournelsol, kop. 5.
Narcyzy do forsowan a w trzech odmianach, kop. 5.
Tacety w 4-ch odmianiach, kop. 10.
„ Crocus w 10-ciu odmianach, kop, $2^1/_2$.

TULIPANY DO GRUNTU
za jedną kopę:

Dubeltowe mieszane, rs. 1 kop. 20.
„ w najpiękniejszych gatunkach osobnych, rs: 3.
Pojedyńcze mieszane, kop. 60.
„ Monstreuse (zwane Tureckie), rs. 1.
Narcyzy białe, pachnące, pojedyńcze, kop. 60.
„ „ „ dubeltowe, rs. 2.
Gladiolus Communis, rs. 1.

Za jedną sztukę:

Korony Cesarskie (Fritillaria imperialis), kop. 10.
Lilium Candidum białe pachnące, kop. $7^1/_2$.
„ lancifolium różowe i białe, kop. 50.
„ peregrinum, kop. 30.
„ pomponicum, kop. 10.
„ tigrinum, kop. 10.
„ umbillatum, kop. 10.

Zarazem zwracamy uwagę Szanownych Amatorów ogrodnictwa, iż teraz jest najwłaściwsza pora do przesadzania Truskawek, których posiadając kollekcję wyborowych gatunków, odstępujemy tuzin jednego gatunku za k. 30, kopę zaś za rs. 1.
(3—3) — 7487 — **Bracia HÖSER.**

Jest do zbycia kompletny **APARAT PISTORYUSZA**, z Kufami, na znaczną ilość okowity i innemi Statkami gorzelnianemi. Życzący sobie nabycia takowych, zechcą zgłosić się po dalszą informację do Kantoru Wgo Jana Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, lub nadesłać swój adress. (2—3) —7639—

NOWY TRANSPORT
FILTRÓW
nadszedł do Składu wyrobów technicznych
KRAFT et KUKSZ,
ulica Miodowa, 490/1.
(50—0) —2929—

NAUCZYCIELKA

z wyższym patentem posiadająca języki: polski, russki, niemiecki i francuzki, nauki klassyczne i muzykę, mając kilka godzin niezajętych jeszcze, pragnie znaleść Lekcje lub Korrepetycje. Zastać można od 3ej do 6ej po południu. Ulica Wielka, Nr 3 nowy, drugi dom od Chmielnej, na dole, Nr 2 mieszkania.— Tamże jest **Pomieszczenie**, lub **Pokój z osobnym wchodem**, przy familji, dla Osoby płci żeńskiej, Emerytki lub Nauczycielki, ze stołem, usługą i wszelką wygodą, za cenę umiarkowaną. (2—3) —7366—

Rury ołowiane i Drut ołowianny wszelkich rozmiarów po kop 12 za funt.
Papier szmerglowy, po kop. 45 za librę.
Papier szkłem nabijany, po kop. 40 za librę.
Płótno szmerglowe po kop. 80 za librę.
Szmergiel. po kop. 18 za funt.
Kit do machin „Mastic" zwany, po kop. 13 za funt.
Drabinki składane po rs. 3 kop. 50 i rs. 4.
Syfony kieszonkowe do wód gazowych po kop. 60 za sztukę.

Kraft et Kuksz,
(9—0) —1683— ulica Miodowa, Nr 490/1

Korzystny Interes.

Osoba zamożna, życząca sobie założyć Fabrykę wyrobów glinianych, oraz ozdób, Kopalnię rudy żelaznej (komi), węglowego kamienia i galmanu, na prowincji we wsi Preczowie i folwarku Gąlązka, w Bendzinskiem powiecie Petrokowkiej gubernji, od Dąbrowy wiorst 3, do wspólki lub sam, zechce się zgłosić do Hotelu Saskiego, pod Nr 80, w Warszawie. W razie niezastania w numerze, to raczy W. P. zostawić swój adress w Kantorze tegoż Hotelu.
(2—2) —7598— Obywatel Ziemski, *Edward Switkowski.*

GZYMSY DO FIRANEK

w różnych gatunkach po cenach dotąd niepraktykowanych, wyrobione w **Fabryce Ram i Luster JÓZEFA BAUMGARTEN** w domu **Roeslera Nr 451,** przy ulicy Senatorskiej na 1-em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia od frontu. Gzymsy wyginane i gładkie, poczawszy od kop. 70 za sztukę. Gzymsy złocone z ornamentami, białe, złote, mahoniowe, orzechowe, palisandrowe. Gzymsy polityrowane wyginane, mahoniowe, orzechowe, w cenie rs. 2, obniżone do rs. 1 kop. 70, powtórnie wszystkie ceny Gzymsów obniżyłem i robota dobra. Nadmienia się, iż przyjmują się wszelkie obstalunki na wyroby **ramiarskie** i odświeżanie Ram, po cenach jak najniższych,
(2—9) — 7616 —



Fortepjan palisandrowy,

o 7-miu oktawach, 4-ma sztabami z całą metalową płatą najnowszej konstrukcji do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 24 nowy w dziedzińcu w oficynie po prawej stronie, mieszkania Nr 15
(3—3 —7546—



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryki).



KOMPANJI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za $^1/_3$ ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	$^1/_2$ funt. ang. w słoiku	$^1/_4$ funt. ang. w słoiku	$^1/_8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*. Leona *Krupeckiego*, J. *Mrozowskiego*, St. *Rozmanitha*, L. *Spiessa*, *Simon* i *Stecki*, *Teodora Stanisławskiego*, A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego*, *Szulca*, F. *Springera* i J. *Riedela*.— *Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.*

Sprzedaż hurtową w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,

(10—10) —5871— Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

Młody Człowiek

życzy postąpić na praktykę w okolicach Warszawy, do wzorowie urządzonego gospodarstwa, za umiarkowane wynagrodzenie. Zgłosić się można na ulicę Bednarską Nr 7, mieszkania Nr 2.

(2—3) —7625—

Niemka do Krawieccczyzny i do Dzieci,

zgłosić się może na ulicę Chmielną, Nr 13, mieszkauia Nr 5, do 9ej rano, lub między 4tą a 5tą po południu.

(2—3) —7624—

PIEKARNIA,

wraz z mieszkaniem i sklepem, w mieście gubernialnym Radomiu, przy ulicy Szpitalnej pod Nr 71, jest każdego czasu do zadzierżawienia. Wiadomość bliższa tamże na miejscu.

(4—4) —7504—

W jednem z miast gubernjalnych w Królestwie Polskiem jest do sprzedania

APTEKA.

Wiadomość w Aptece Borowskiego, przy ulicy Solec.

(6—6) — 7380 —

Są do sprzedania z powodu wyjazdu z kraju, natychmiast

Dwa Folwarki,

wieczysto czynszowe, razem dicsiatyn 6, (włók 12) mogą być i pojedynczo sprzedane dies. $2^1/_2$ (włók 5) i dies. $3^1/_2$ (wł. 7), we wsi Chąśnie, w księztwie Łowickiem, 7 wiorst od Łowicza szosą, która ten majątek przedziela. Z całą krestencją, z inwentarzami, żywym i martwym, za umiarkowaną cenę i na korzystnych warunkach. Życzący kupić raczy przybyć na grunt do właściciela, korrespondencję się pomija.

(3—3) -7493- **Rothstein.**

Młoda Osoba

przybywszy z Zagranicy, życzy sobie udzielać Konwersacji języka francuzkiego i robotek u siebie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(2—3) —7629—



Nadszedł nowy transport najlepszych **Kamieni młyńskich** francuzkich, znane z doskonałości szwajcarskie jedwabne pytle, oprócz tego prawdziwie angielskie piki z lanej stali. Rekomendując się pp. Młynarzom i Właścicielom młynów takowemi, zarazem zawiadamiam, że urządzam młyny podług najnowszego systemu.

G. NEUMANN,

Konstruktor Młynów.

w Warszawie, ulica Pańska Nr 1212.

(3—6) -7482—

ŁÓŻKA ŻELAZNE,

Składane,

z najcelniejszych zagranicznych fabryk, sprzedają się po cenach fabrycznych w Kantorze **Maurycego Luxemburg**, ulica Niecała Nr 12.

(3—6)—7483—

SPRZEDAJĄ SIĘ:

Algierka na Tumakach, z Kołnierzem Bobrowym, Rs. 175.
Algierka na Tumakach, z Kołnierzem Bobrowym, Rs. 150.
Algierka na Szopach, z Kołnierzem Elkowym, Rs. 120.
Algierka na Bobrach, używana, Rs. 35.
Algierka na Niedźwiedziach, Rs. 18.
Burka czarna, Rs. 10.
Surdut na Lisach, Rs. 75.
Mundur VIII-ej klassy.

W Sklepie Jana Gridin, na rogu Nowego-Świata i Wareckiej

(2—3) —7642—

RUREK
ANTI-ASTMATYCZNYCH
Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Gallego i Lud. Spiessa. (11—0) — 867 —

W PETERSBURGU

ODESSIE W MOSKWIE

KOENIGSBERGER et Comp,

w Warszawie przy ulicy Wierzbowej Nr 638 obok Hotelu Angielskiego.

Polecają Sz. Publiczności składy swoje Oryg. Ameryk. Patent. Maszyn do szycia, **Button Hole** obszywającą dziurki **Hovego Taylora** oraz wszystkich najlepszych najpraktyczniejszych systemów.

(51—0) —2376 —



W WARSZAWIE.

Jest do sprzedania każdego czasu,

Handel win i towarów kolonjalnych,

w jednym z miast gubernialnych, za Rsr. 1200, wraz z towarami i utensyljami. Lokal dogodny. Wiadomość u p. **Dybowskiego** w Lublinie, na piśmienne zapytanie odpowiedź udzieloną zostanie. (3—3)—7260—

MASZYNY

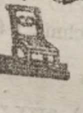
i

Narzędzia Rolnicze

wszelkiego rodzaju, podług najpraktyczniejszych wzorów wykonane we własnej fabryce, poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki**, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 4 3d. (2—0) — 5789 —

Do Fabryki Wyrobów Platerowanych Henneberga i Czajkowskiego, przy ulicy Wolskiej, Nr 15, potrzebni są **UCZNIOWIE** dobrej konduity, mający nie mniej jak 14 lat wieku. Życzący wstąpić do nauki, przyjmowani będą tylko za zezwoleniem Rodziców lub Opiekunów.

(3—3) —7360—



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYNSKIEGO,

przy ulicy S-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Sześlągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe; jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z którem się poleca. (11—12) — 6658

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Swiatu, na 1szem piętrze od frontu. (3—4) —7316—

Jest do sprzedania lub zamiany na dom

Folwark czynszowy,

pod Warszawą o 28 wiorst, dies. 180 (włók 12) z lasem, łąkami, zasiewami, orną ziemią, bez długu, z inwentarzami, machinami, dobremi budynkami i dworem. Wiadomość ulica Brzozowa, dom Nr 215a, od Starego Miasta w szynku na rogu. (2—2) —7528—



Pozostawiony jest do sprzedania, w Składzie Fortepjanów i Pjanin Zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie Nr 599a/b Fortepja mahoniowy, prawie jak zupełnie nowy, z Fabryki Hoffera, o 7-miu oktawach z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepjan palisandrowy, bardzo mało używany, z pierwszej fabryki tutejszej, o siedmiu oktawach, z całym blatem metalowym, i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym i śpiewnym, za Rs. 200. Pakowanie Fortepjanów i Pianin, na mieście uskuteczniа się, za bardzo przystępną cenę. (3—3)—7556—



FABRYKA FORTEPJANÓW
Małeckiego i Szredera,
przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, pod Ner 2779,

otrzymała **Medal srebrny** na wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867.

Obecnie nasza fabryka wyłącznie dostawia instrumenta doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

1. Fortepjan z blatem metalowym mahoniowy bez ozdób, Rs. 330.
2. Fortepjan z blatem metalowym palisandrowy, Rs. 345.
3. „ „ i czterema szprejcami, ozdobiony szabunkiem, mahoniowy, Rs. 360.
   Takiż sam palissandrowy, Rs. 375.
4. Fortepjan na sposób belgijski, z podwójnym blatem wiszącym, przyczyniającym się do śpiewności i przeciągłości tonu, Rs. 450.
   Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 500.
5. Fortepjan z mechaniką angielską lub francuzką, silniejszy w tonie, Rs. 600.
   Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 1000.

Fortepjany z drzewa orzechowego Rs. 15, droższe od palisandrowych.

Wszelkie zamówienia listowne będą wykonywane najakuratniej podług wybranego gatunku w cenniku.

(17—0) — 6352 —

Jest do sprzedania każdego czasu



Kareta podróżna (dormeuse),

fabryki P. Rentla w Warszawie, prawie nowa i raz tylko używana. Bliższą wiadomość powziąść można w domu przy ulicy Wiejskiej Nr 1725 (nowy 7).

(6—6) — 7375 —

OSOBA w średnim wieku, z wyższem ukształceniem, posiadająca gruntownie język francuzki, muzykę, oraz znająca język niemiecki, życzy sobie znaleźć miejsce do towarzystwa, lub też do matkowania dzieciom. Osoby interessowane raczą zostawić adres w sklepie Pralni Chemicznej Pana Szwartz, przy ulicy Trębackiej, pod Nr 636/7.
(1—1) — 7712 —

OSOBA niemłoda, dobrze wychowana, mająca syna 10-cioletniego, znajdując się zupełnie w rozpaczliwem położeniu, bo nie mogąc tyle zapracować, aby na wychowanie syna i inne potrzeby wystarczało, prosi o pomieszczenie się gdzie u wdowca do matkowania dzieciom i zajęcia się gospodarstwem. Tamże jest **Fortepjan** o 6-ciu oktawach, za mierną cenę jest do zbycia, a jeszcze w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Złotej, pod Nr 5 domu, mieszkania Nr 5, dom P. Zaręby.
(1—1) | 7698 —

O S O B A,

mająca zamiar wyjechać w przeciągu tygodnia własnym wygodnym powozem do Kijowa, poszukuje **Towarzysza** do tej podróży na wspólny koszt. Ktoby sobie tego życzył, zechce się zgłosić do Rzymskiego Hotelu pod Nr 34. (1—3)—7700—

Osoba Młoda

z wyższem wykształceniem, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca Lektorki lub do Towarzystwa. Osoby życzące wejść w bliższe porozumienie, raczą zostawić adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. E. K. (1—1) —7703—

C U K I E R N I A,

w mieście Lubartowie, powiecie Lubarsowskim gub. Lubelskiej, na trakcie pocztowym z Lublina do Łukowa, jest do odstąpienia z wszelkiemi utensyljami i Billardem w dobrym stanie zostającym, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu.
(1—3) — 7708 —

Termin do kontynuowania licytacji po **Małżonkach Sliwowskich**, odłożonym zostaje do dnia 16 (28) Września r. b. do godziny 2giej po południu.
(1—1) —7689—

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę,

Płaszcz granatowy

Niedźwiadkami podbity, w kompletnie dobrym stanie, w Sklepie Szczotkarskim J. Martwich, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim. (1—3) —7707—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: **Zegar** stołowy, **Łóżko** mahoniowe, **Lampa**, **Talerze** i **Półmiski** porcelanowe, oraz Sprzęty kuchenne. Ulica Żórawia, Nr 24, mieszkania Nr 1. (1—1) —7701—

Buraków pastewnych, Buraków cukrowych, Buraków ćwikłowych, Rzepy turneps, Rutabaga, Brukwi i Kalarepy kilka set korcy do sprzedania, po us. 1 za korzec, z tych samych gatunków jakie były na teraźniejszej wystawie. Biorącym z miasta od razu 10 korcy Skład sam odstawia. Uprasza się o nadsyłanie obstalunków do Składu Nasion i Kwiasów świeżych **Braci BARDET**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 468, naprzeciw Kościoła Ś-ho Antoniego.
Kilkadziesiąt korcy Żyta Probstajskiego do siewu po rs. 6 za korzec, i innych rozmaitych gatunków pszenicy, Żyta, Jęczmienia i Owsu do siewu, garniec za kop. 50.
(1—1) — 7690 —

Są do sprzedania lub do wynajęcia



Dwa Fortepjany używane,

nowego fasonu, zupełnie w dobrym stanie, przy ulicy Freta, Nr 319 (nowy 25), w podwórzu druga sień na dole.
(1—3) — 7711 —



Wozy Meblowe

wynajmują się przy ulicy Nowe-Miasto, za Kościołem Panny Marji, w domu Petersilge, gdzie Fabryka Dzwonów A. Zwolińskiego, pod Numerem 1921/2/3.
(1—6) —7697—

Subjekt do Handlu Win,

poszukuje miejsca w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość u Wgo Grüneberg, przy ulicy Widok, Nr 14 nowy.
(1—3) —7699—

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 21 (1574*b*), w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, jest

S K L E P

do najęcia od 1go Października 1870 r., gdzie obecnie Owocarnia się mieści, wraz z **Mieszkaniem**, za summę Rs. 350 rocznie. Wiadomość u Dzierżawcy Hotelu, na 1szem piętrze.
(1—3) —7694—

SKLEP

wiktuałów i towarów kolonjalnych,

przy ulicy Leszno, obok Żelaznej.

Zaopatrzywszy nowo otworzony **Sklep** w domu W-go Bergera, przy ulicy Leszno, pod Nr 674 (nowy 42), we wszelkie towary z największych i najbardziej renomowanych składów pochodzące, jako to: **Herbatę**, **Cukier**, **Kawę** i wszelkie **towary kolonjalne**, jak niemniej w różnych gatunkach: **Kaszę**, **Mąkę**, **Masło** i t. p. do codziennego użytku służące produkta, mam zaszczyt polecić się względom Szan. Publiczności, z zapewnieniem, iż nawet przy najdrobniejszej sprzedaży, obok akuratności i dobroci towarów, trzymać się będę cen najumiarkowańszych.—**W. Jussewicz.** (1—3) —7702—

U **Akuszerki Śliwińskiej**, pod Nr 156 (nowy 4), przy ulicy Gołębiej, jest **Pokój** z osobnym wejściem, elegancko umeblowany, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością. (2—3) —7596—



Pod Nr 1714a w Alei Ujazdowskiej w domu zwanym Ogród Róż jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. 5 pokoi z kuchnią i przedpokojem. Oraz przy ulicy Koziej, pod Nu 626 **Sklep** obszerny dla Felczera, lub na inne przedmioty, jest do wynajęcia w każdem czasie. Wiadomość na miejscu.
(2—3) —7632—

Dwa Pokoje frontowe,

każdy o dwóch oknach, korytarz i gabinet, na 3ciem piętrze oraz drwalnia, do najęcia dla Kawalera, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 446, od 1go Października r. b., za Rs. 225 rocznie. (3—3) —7602—

Potrzebny jest **LOKAL** składający się z 8-miu Pokoj, z meblami, i 2-ch Pokoi, bez mebli, w tymże domu, na 1-m piętrze, wraz ze Stajnią i Wozownią, w cyrkule Nowoświestkim, lub w okolicy Zielonego Placu, na czas od początku Października r. b., do końca Marca 1871 r., czyli na pół roku. Interessanci raczą złożyć swe adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami E. Ż. (3—4) —7631—

Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b.:

Na 1-m piętrze: 2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia z Drwalnią, Piwnicą i Górą, rocznie Rs. 120.
Na 2-m piętrze: 2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia z Drwalnią i t. d., rocznie Rs. 110.
Na 3-m piętrze: 2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia i t. d., rocznie Rs. 90.
Pokoje Kawalerskie, oraz Stajnia i Wozownia, z Mieszkaniem, zdatne dla Dorożkarza.
Wiadomość u Rządcy domu Nr 2911/12 (nowy 4), przy zbiegu ulic Jerozolimskiej i Solca. (2—3) —7635—

Do wynajęcia od 1go Października, przy ulicy Leszno, Nr 84,

M I E S Z K A N I E,

na dole, spokojne, suche i ciepłe; Pokój, Kuchnia i Schowanko.
(2—3) —7638—

Zaginął Bilet Lombardowy,

Nr 39,082 na rs: 5, na zastawione kosztowności w Lombardzie Warszawskim. Znalazca zechce zwrócić takowy do Urzędu Lombardowego. (2—3) —7485—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.